

Czym jest prawda?

Jaką wartość ma dla przeciętnego człowieka; dla mnie, dla Ciebie, dla was wszystkich?!

Jak ją definiować, jeśli w ogóle możemy tutaj mówić o jakiegokolwiek definicji?

Na te i wiele więcej pytań już starożytni myśliciele, filozofowie szukali odpowiedzi, szukają jej również współcześni uczeni, psychologowie, taki dzisiejszy Platon czy Sokrates ... niestety, póki co, odpowiedzi zgodnej, klarownej, oddającej esencję tego terminu ... nie ma.

Niemniej jednak, każdy nosi w sobie pewne przekonania.

Dla jednych prawda, to ład pomiędzy tym co widzimy, otaczającą nas rzeczywistością, a tym co mamy w głowie, co jest w stanie pojąć nasz umysł. Zresztą w życiu codziennym jest wiele sytuacji, które powyższe stwierdzenie potwierdzają, MY – młodzież, jeśli coś nam nie pasuje, mówimy – aleeeee ściema, dlaczego? Tylko dlatego, że nasz umysł nie jest w stanie tego pojąć, nie jest w stanie ze względu na rzeczywistość.

Z pewnością zgodzicie się ze mną, że wielu ludzi przez pryzmat prawdy widzi rzeczy, które IM przynoszą korzyść, które dla nich są dobre, niestety – tylko dla nich! Twardo zarzekają się, trwają w swojej „prawdzie”, przykład? POLITYKA ... osobiście wolę nazywać ich złodziejami ;-)

Prawda obchodzi każdego, bez wyjątków! Nikt z was nie może być wobec niej obojętny, ba! Klasyfikować jej bardzo nisko w swojej wewnętrznej hierarchii! Są rzeczy, które prawdę zabijają – plugawe kłamstwa, fałsz, ludzka głupota, ciasnota umysłowa. Jednak na dobrą sprawę, aby móc kłamać, trzeba znać stan faktyczny, trzeba znać prawdę.

Prawda towarzyszy nam od lat dziecięcych i towarzyszyć będzie do późniejszego starości. Przez całe życie MY jako wspaniałe dzieło Boga, dążymy do prawdy, bo przecież mamy dawać świadectwo o niej - tak mówi nasza wiara! Jeśli będziemy postępować inaczej, skończymy jak biblijny Piłat – ślepi, bo przecież nie wystarczy dążyć do prawdy, nią trzeba żyć!

Jako, że czasami słucham hip hopowych kawałków, wspomnę na temat jednego, nie ważne kto śpiewa, ważne o czym śpiewa, a zaczyna się tak – „Być sobą i trzymać swego zdania, to powszedni chleb, idę z nim łeb w łeb!” Moja interpretacja tego fragmentu jest taka, że człowiek winien być tym, kim jest naprawdę, bo po co udawać? Po co grać? Po co dawać fałszywe świadectwo!? Życie to nie teatr!

Każdy z nas powinien powiedzieć BASTA! Nie okłamywać samego siebie, przeżyć swój ziemski byt bez fałszu, bez nieszczerości. Żyć prawdą, to żyć godnie! Żyć prawdą, to żyć przede wszystkim uczciwie.

Niejednym pomyśli, że przesadzam ... w takim razie dlaczego wielu oddało życie w imię prawdy, w imię dobrej sprawy? Banalnym, a zarazem bardzo wymownym przykładem jest tutaj osoba świętej pamięci Waldemara Milewicza – dziennikarza, który dla wielu był autorytetem ... a przecież on chciał tylko „pokazać prawdziwy obraz irackiego ruchu oporu” – jak sam powiedział w jednym z reportaży. Niestety ... Zginął ... zginął dążąc do prawdy.

Jego postawa jest ewidentnym dowodem na to, jak ważny jest, a raczej powinien być, aspekt prawdy w życiu każdego z nas.

Jestem zdania, iż prawda jest czymś, czego MY – zwykli śmiertelnicy, nigdy do końca nie poznamy, bowiem jest to sprawa boska. Jej bardzo bogate podłoże filozoficzne oraz sam fakt, że jest to wartość niemalże fundamentalna daje początek licznym interpretacjom, o których wspominałem na wstępie, tak więc czy właściwym jest pytanie – czym jest prawda? A może powinniśmy zapytać sąsiada i samego siebie – kto z nas żyje prawdą? Kto PRAWDZIWIE istnieje?

W dzisiejszym świecie, ciągłej pogoni za pieniędzmi oraz niespełnionymi ambicjami, warto przysiąc na moment i zastanowić się ... apeluję tym samym do was wszystkich.

